

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanej H. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 757/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Stowarzyszenia Oddział Okręgowy w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z 4 marca 2019 r. oddalił odwołanie Stowarzyszenia Oddział Okręgowy w K., od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie z 2 marca 2018 r., który stwierdził, że H. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Stowarzyszenia Oddział Okręgowy w K. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 3 lipca 2013 r. do 26 lipca 2013 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K. jest przede wszystkim działalność oświatowa. Stowarzyszenie prowadzi kursy, szkolenia skierowane do osób chcących pogłębiać swoje umiejętności w zakresie księgowości i podatków. Działa w oparciu o prawo oświatowe i jest niepubliczną placówką kształcenia ustawicznego.

Stowarzyszenia, Zarząd Główny, Oddział w K. 1 lipca 2013 r. zawarło z H. S. umowę zatytułowaną umowa o dzieło w zakresie pełnienia funkcji promotora na studiach podyplomowych. Konkretnego promotora pracy wybierali seminarzyści seminarium studiów podyplomowych organizowanych przez stowarzyszenie. Do obowiązków wykonawcy - promotora prac należało: przygotowanie i przeprowadzanie seminarium na studiach podyplomowych; przygotowanie zasady i terminarza spotkań z seminarzystami; pomoc w wyborze tematu pracy; pomoc w ustaleniu planu pracy nad pracą oraz pomoc w poznaniu właściwej dla danej pracy literatury; pomoc seminarzystom jak mają pisać samą pracę; pomoc przy wyborze właściwej literatury, przy powoływaniu się na przepisów prawa i przykłady praktyczne; podejmowanie decyzji o dopuszczeniu prac do obrony; członkostwo w komisji, przed którą odbywała się obrona pracy i zdawanie egzaminu; przygotowywanie pytań na obronę pracy z zakresu tematu pracy. Umowa przewidywała, że do wykonania „dzieła” wykonawca użyje własnych materiałów i narzędzi oraz, że nie może powierzyć realizacji dzieła osobie trzeciej bez pisemnej zgody zamawiającego. W umowie nie zastrzeżono, aby wypłata wynagrodzenia promotora była uzależniona od tego, czy seminarzysta napisał i obronił pracę. Wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 900,00 zł brutto wypłacane na podstawie wystawionego rachunku.

Sąd Okręgowy podniósł, że umowę o dzieło definiuje art. 627 k.c., zgodnie z którym przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie do art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Elementem konstytutywnym odróżniającym umowę o dzieło od umowy zlecenia jest cel tej umowy - osiągnięcie określonego konkretnego rezultatu, podczas gdy umowa zlecenia polega na podejmowaniu czynności starannego działania, które nie muszą, lecz mogą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Umowa o dzieło powinna z góry określać jej zindywidualizowany rezultat. Natomiast umowa zlecenia nie akcentuje rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, elementem wyróżniającym umowę zlecenia nie jest bowiem wynik, lecz staranie w celu osiągnięcia tego wyniku. W przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania, wykonywania umówionych czynności.

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę powyższe rozważania stwierdził, że organ rentowy dokonał prawidłowej oceny prawnej charakteru umowy łączącej Stowarzyszenie Oddział Okręgowy w K. i H. S. Treść umowy oraz sposób jej wykonywania wskazuje, że była to umowa starannego działania, a nie rezultatu. Ponadto, rezultat przeprowadzonego seminarium podyplomowego przygotowanego przez osobę prowadzącą, z wykorzystaniem jej wiedzy i doświadczenia jest niepewny, albowiem stopień i zakres przyswojenia wiedzy na temat zasad pisania prac, stopień poprawności napisanej pracy, stopień przyswojenia wiedzy merytorycznej w temacie, którego dotyczy praca oraz sama obrona pracy, zależą tylko i wyłącznie od seminarzysty, co przekłada się na uznanie, że działania wykładowcy muszą być nacechowane należyłą starannością.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy rzeczywistym rezultatem zawieranych umów nie mógł być wymierny i pewny wynik osiągnięcia obrony pracy napisanej przez seminarzystę, czy osiągnięcie określonego stopnia znajomości lub umiejętności związanych z przekazywaną przez promotora wiedzą, ponieważ promotor z reguły nie może zapewnić osiągnięcia konkretnych i pewnych efektów swojej pracy. Obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. W razie przeprowadzenia seminarium podyplomowego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy w osobie promotora, który stosownie do posiadanej wiedzy świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczającym. Nie można zatem przyjąć, w ocenie Sądu pierwszej instancji, aby Stowarzyszenie wymagało od H. S. osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego efektu obronionej pracy podyplomowej, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Została ona zobowiązana wyłącznie do starannego działania w zakresie wynikającym z zawartych umów. Taka forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie kwalifikuje ich wykonania w ramach umowy o dzieło, ale jest zwykle realizowana na podstawie umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług. W ramach zawartej umowy H. S., wykorzystując swoje kwalifikacje, doświadczenie i umiejętności, zobowiązywała się do starannego wykonywania na rzecz Stowarzyszenia czynności faktycznych, oznaczonych rodzajowo, o charakterze powtarzającym się. W rzeczywistości wolą stron spornej umowy nie było wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone, powtarzające się czynności i działania były istotne dla realizacji tej umowy i za te czynności H. S. została rozliczona. Treścią zobowiązania wynikającą z umowy nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności polegających na pomocy w pisaniu pracy podyplomowej i za wykonanie tych czynności, a nie za rezultat wypłacone zostało wynagrodzenie.

Skoro H. S. ze stroną odwołującą łączyła umowa o świadczenie usług, to uzasadnionym było objęcie jej ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym w spornym.

Na skutek apelacji odwołującego się Stowarzyszenia Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z 9 listopada 2023 r., oddalił apelację (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podniósł, że Sąd odwoławczy należycie wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną zgłoszonego roszczenia.

Sąd Apelacyjny wskazując na treść art. 627 k.c., podniósł, że zawarcie umowy o dzieło zakłada konieczność określenia indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej, bądź niematerialnej, do którego to końcowego efektu muszą doprowadzić działania przyjmującego zamówienie. Nawet dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, w postaci postrzegalnej, pozwalającej na odróżnienie od innych przedmiotów, bądź innych wytworów aktywności ludzkiej oraz uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Natomiast w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług stronom nie chodzi o określony rezultat, lecz staranne działanie wykonującego zamówienie. Umowa o świadczenie usług jest bowiem umową starannego działania, a jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne art. 734 § 1 k.c.) i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W razie podejmowania cyklicznie powtarzających się czynności dochodzi bowiem do zawarcia umowy o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny zauważył nadto, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a tym samym wolą stron nie można zmienić skutków prawnych podlegania ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa.

Sąd Apelacyjny uznał, że treść analizowanej umowy oraz sposób wykonywania zobowiązania prowadzi do wniosku, że nawiązana przez strony więź obligacyjna nie odpowiada cechom charakteryzującym umowę o dzieło. Rola

promotora polegała na przygotowaniu seminarium i przekazaniu uczestnikom tych zajęć wiedzy i doświadczenia potrzebnego do opracowania i obrony pracy dyplomowej. Wykonanie spornego kontraktu sprowadzało się do świadczenia usług starannej nauki przekazywanej uczestnikom zajęć dydaktycznych. Efekt podejmowanych przez ubezpieczoną działań nie poddawał się weryfikacji właściwej dla umowy o dzieło. Oczekiwany przez odwołującego się rezultat zleconych ubezpieczonej czynności w postaci przygotowania seminarzystów do obrony pracy dyplomowej i uzyskania pozytywnego wyniku tej obrony, był niepewny i nie zależał wyłącznie od starań ubezpieczonej, lecz także zaangażowania uczestników zajęć seminaryjnych.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że zadaniem ubezpieczonej nie było wytworzenie skonkretyzowanego, indywidualnie oznaczonego dobra, lecz staranne świadczenie usług sprowadzających się do realizowania powtarzalnych, zbliżonych rodzajowo czynności dydaktycznych, co nie pozwala na przyporządkowanie spornego kontraktu do umów o dzieło. Implikuje to stwierdzenie, że powstał ważny tytuł do podlegania przez H. S. ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł płatnik składek Stowarzyszenie Oddział Okręgowy w K. Skarżący zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania w całości i stwierdzenie, że H. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zawartej ze Stowarzyszeniem Oddział Okręgowy w K. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje, jak również kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. We wniosku ewentualnym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c., w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał podstawy przyjęcia skargi do rozpoznania określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., twierdząc, że skarga jest oczywiście uzasadniona oraz, że występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jak również istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Oczywistą zasadność jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca uzasadniła twierdzeniem, że zaskarżone orzeczenie narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem skarżącego, wskazane naruszenia przepisów miały istotny wpływ na oddalenie apelacji przez Sąd drugiej instancji i bezpodstawne przyjęcie, że umowa zawarta między ubezpieczoną i płatnikiem składek stanowi umowę o świadczenie usług, do której, na podstawie art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, co

stało u podstaw nieuprawnionego uznania, że umowa ta stanowiła tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę do określenia wysokości składek na te ubezpieczenia.

Zdaniem skarżącego, zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza również zasadę swobody zawierania umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Skarżący wskazał, że umowa zawarta pomiędzy ubezpieczoną i płatnikiem spełnia wszystkie wymogi i cechy umowy o dzieło określone w art. 627 i nast. k.c., w żaden sposób nie naruszając właściwości takiej umowy oraz zasad współżycia społecznego. Uzasadniając twierdzenie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, skarżący wskazał na granice stosowania art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w kontekście oceny stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy cywilnoprawnej nawiązanego zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. w zw. z art. 7 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W tym kontekście skarżący poddał w wątpliwość przyznanie organowi rentowemu, na podstawie przepisów ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, prawa do weryfikacji i ingerencji w treść stosunków cywilnoprawnych stron, zawartych zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ k.c., które następnie mogą stanowić tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę określenia wysokości składek. Skarżący za uzasadnione w tej kwestii uznał zadanie pytania czy przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dają organowi rentowemu uprawnienie do dokonywania oceny prawnej charakteru zawieranych umów cywilnoprawnych oraz dokonywania oceny i zmiany kwalifikacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez strony i czy nie dochodzi w ten sposób do rażącego naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skarżący poddał także w wątpliwość uprawnienie organu rentowego do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie oceny czynności prawnych, o których stanowią art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.

W ocenie skarżącego istnieje także potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj.

art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 41 ust. 12 i ust. 13, art. 86 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skarżący wyraził wątpliwość co do takiej interpretacji wskazanych przepisów, która stanowi dla organu rentowego podstawę do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na umowę zlecenia czy świadczenie usług wbrew woli stron umowy i tym samym podstawę do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą. W przepisach tych, w ocenie skarżącego brak jest odesłań do stosowania przez organ rentowy przepisów Kodeksu cywilnego i ustalonych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych, a więc nie ma on uprawnień do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na inną umowę wbrew woli stron, w zgodzie z Konstytucją RP. Ponadto w ocenie skarżącego wyjaśnienia wymaga, czy ZUS jest uprawniony do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie, w którym nie został do tego ustawowo umocowany, a zatem czy ma kompetencje do unieważnienia zawartej między stronami umowy i w jej miejsce wykreowania umowy innego typu, o innych konsekwencjach w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej i w każdym przypadku zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K., nie spełnia ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony. Przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie zostały poddane sądowej interpretacji albo

wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które poddawane są merytorycznemu rozpoznaniu. Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń nie zasługujących na ochronę ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie wyroku w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno przedstawiać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonej przez skarżącego kwestii zagadnienia prawnego przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że mamy z nim do czynienia przede wszystkim w sytuacji, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, w której wniesiona została skarga, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz

przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu. Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy zauważyć, że kwestie poruszone przez skarżącego w sformułowanych przez niego pytaniach zostały dostatecznie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy i nie stanowią żadnego novum. Przykładowo w postanowieniu z 10 sierpnia 2022 r. (I USK 481/21, LEX nr 3482564) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i art. 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 2024 r., poz. 497, zwanej „ustawą systemową”). Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób nieodpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny. Zaznaczyć należy, że na gruncie przedmiotowej sprawy organ rentowy skutecznie wykazał (co zostało następnie zweryfikowane w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym), że

ubezpieczony i płatnik wykonywali umowę zlecenia, a nie umowę o dzieło. Nie przeczy temu okoliczność, że zgodną wolą stron mogło być zawarcie umowy o dzieło, niemniej jednak sam sposób realizacji warunków i postanowień umownych nie wykazywał cech wyznaczonych przez przepisy regulujące ten typ stosunku zobowiązaniowego.

W judykaturze priorytetowe znaczenie dla kwalifikacji danego stosunku zobowiązaniowego, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, przyznaje się sposobowi realizacji postanowień umownych oraz rzeczywistemu zakresowi czynności realizowanych na podstawie umowy. W postępowaniu sądowym, w którym sporna jest kwalifikacja danej umowy, z punktu widzenia oceny czy stanowi ona tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, priorytetowe znaczenie ma sposób wykonywania umowy, zaś zgodny zamiar stron i cel umowy, wyrażony w przybranej przez strony nazwie, ma drugorzędne znaczenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2019 r., II UK 589/17, OSNP 2019 nr 11, poz. 134; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z 14 września 2016 r., II UK 342/15, LEX nr 2141226; z 11 sierpnia 2016 r., II UK 361/15, LEX nr 2169490; z 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie potwierdzał kompetencje organu rentowego do badania ważności umów cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca, dla potrzeb oceny powstania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Oznacza to, że organ rentowy, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i treść jej postanowień, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i w konsekwencji zaistniały - z mocy prawa - tytuł ubezpieczenia. Badanie to dokonywane jest z perspektywy publicznoprawnego obowiązku organu rentowego, stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych (art. 68 ust. 1a ustawy systemowej). Wykonawcy umów o dzieło nie są objęci obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, wobec czego kluczowym jest ustalenie, czy między stronami takiej umowy zachodzą stosunki odpowiadające definicji umowy o dzieło czy też wykonywanie umowy odbywa się w sposób odpowiadający umowom

zdefiniowanym w art. 734 i art. 750 k.c. W takim przypadku organ rentowy - na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej - jest uprawniony do wydania stosownej decyzji stwierdzającej rzeczywisty stan. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 750 k.c., do których stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ rentowy, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość weryfikacji poszczególnych postanowień umownych, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, za pomocą przesłanek ważności czynności prawnych określonych w art. 58 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II UK 211/16, LEX nr 2294402). Oceny stanowiska nie zmienia w zasadzie blankietowe odwołanie się do Konstytucji RP, bowiem skoro wykreowana przez strony umowa nie zawiera istotnych cech danego kontraktu, to nie jest zasadne następcze poszukiwanie w Ustawie zasadniczej wartości i ochrony praw podmiotu, który mógł i powinien chronić ryzyka socjalne osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2 Konstytucji RP) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału

Konstytucyjnego: z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26). Nie ulega wątpliwości, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa jest jedną z podstawowych reguł wynikających z konstytucyjnej klauzuli państwa prawnego (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 165; z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK – ZU 2000 nr 5, poz. 138), będąc równocześnie podstawą obowiązywania szeregu innych zasad konstytucyjnych. Jednym z jej celów jest gwarancja, aby prawo nie było pułapką dla obywatela i by mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, że jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK – ZU 2001, nr 2 poz. 29). Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału zwrócono uwagę na fakt, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami (wyrok z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138). Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest samoistny, wyprzedza go określona aktywność zarobkowa. Jeżeli ma ona być oceniona przez pryzmat właściwych przepisów, w omawianym przypadku ustawy systemowej i Kodeksu cywilnego, to *prima facie* krzyżują się dwie funkcje. Jedna związana z wolnością gospodarczą (art. 20 Konstytucji RP), druga z prawem do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). Podmiot prowadzący działalność gospodarczą, zatrudniający (w szerokim rozumieniu tego pojęcia) wykonujących pracę, może podejmować wszelkie inicjatywy gospodarcze mające na celu rozwój własnego przedsięwzięcia. Jednak ich realizacja nie może odbywać się kosztem prawa do zabezpieczenia społecznego osób zatrudnianych. Płatnik nie może bowiem w dowolny sposób kształtować treści obowiązujących pojęć prawnych, czy nadawać im ekstraordynaryjnego znaczenia, prowadząc tym samym do uniknięcia ciężarów związanych z podleganiem zatrudnianych osób ubezpieczeniom społecznym.

Dalej należy zważyć, że oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych

budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 31/18, LEX nr 2508113; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). Powołanie się na tę przyczynę kasacyjną zakłada więc nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenie, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on wątpliwości. Konieczne jest również wykazanie, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, wyjaśnienie na czym one polegają, ich uzasadnienie, a także wskazanie rozbieżnych wariantów interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706), a w szczególności przytoczenie i poddanie analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319).

Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), omawiana przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie zachodzi, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii danego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a jednocześnie brak okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578; z 10 kwietnia 2018 r., I CSK 733/17, LEX nr 2495968; z 10 kwietnia 2018 r., II PK 143/17, LEX nr 2525398; z 19 kwietnia 2018 r., I CSK 709/17, LEX nr 2486162; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114).

Wskazując na powyższe zauważyć należy, że nie ma potrzeby wykładni powołanych przez skarżącego, we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z uwagi na istniejącą w tym zakresie jednolitą i ugruntowaną linię orzecniczą. Oceny tej nie zmieniają jednostkowe wyroki sądów powszechnych, w tym przywołane w skardze orzeczenia Sądu Okręgowego w Częstochowie (IV U 1577/15 i IV U 1584/15).

Z kolei odnosząc się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty, rażący sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów świadczących o tak rozumianej oczywistej zasadności. Całość argumentacji skarżącego przedstawiona we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania *de facto* jest wymierzona w dokonaną przez Sądy *meriti* ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne. Skarżący jedynie odmiennie niż oceniły to sądy obu instancji, orzekające w sprawie twierdzi, że zawarta przez strony umowa odpowiada treści umowy o dzieło. Nie prowadzi to do przyjęcia istnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zwłaszcza gdy zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż stanowi przykład poprawnej subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych norm prawa materialnego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[r.g.]